

**Roger Prott**

## **12 zasad efektywnej współpracy pomiędzy nauczycielkami a rodzicami**

### **Słowo wstępne**

#### **Rodzice i nauczycielki**

Rodzice są pierwszymi i prawie zawsze najważniejszymi osobami w początkowych latach życia dziecka. Dziecko buduje także relacje z innymi osobami - dziećmi i dorosłymi. Niektórzy z tych dorosłych nawiązują kontakt z dziećmi z powodów zawodowych. W naszej broszurze są oni jednolicie nazywani "nauczycielkami". Są osobami odpowiedzialnymi za wspieranie wczesnego rozwoju dziecka.

Ogólna zgodność pomiędzy celami i wartościami przekazywanymi przez nauczycielki i rodziców wspiera rozwój dzieci, zaś napięcia i odmienne zdania na temat zasad szkodzą mu. I mało istotne jest, czy różnice te są widoczne, czy też skrywane. Dla dzieci decydująca jest ogólna wzajemna akceptacja dla różnych działań dorosłych, o ile daje się je jednoznacznie przyporządkować, bo tylko wtedy dzieci nie popadną w konflikt lojalności. Przyjmują one po prostu różne zachowania rodziców i dziadków czy właśnie nauczycielek i dostosowują się do nich. Cierpią jednak, gdy różnice zaczynają przeradzać się w sprzeczności.

Dla nauczycielki, której zadaniem jest wspieranie rozwoju dziecka w grupie, wynika z tego konieczność uzyskania generalnej zgody rodziców dla swojej pracy, aby zaoszczędzić dzieciom takich konfliktów. Musi też zrozumieć, że żadne starania pedagogiczne nie mogą być efektywne wbrew woli rodziców. Dlatego działania merytoryczne wymagają porozumienia z nimi.

W obliczu konieczności uzgadniania wspólnego stanowiska przez nauczycielkę i rodziców wydaje się oczywiste, iż obie strony powinny współpracować na zasadzie partnerstwa.

#### **Z biegiem lat**

- Na co dzień kontakty nauczycielek w przedszkolach z rodzicami mogą wywoływać niepewność, zamęt, rozczarowanie i strach, lecz także przynosić radość, uznanie i poczucie sukcesu.

Kwestie organizacyjne muszą być wyjaśnione, a myślenie o planowaniu i samym przebiegu spotkania z rodzicami jest słuszne, lecz jeżeli chcemy dotrzeć do rodziców jako profesjonalny nauczyciel lub nauczycielka, to przede wszystkim musimy przyjąć pewną postawę. Nauczyłem się, że moje podejście pedagogiczne różni się od podejścia rodziców, ale to nie znaczy, że jest bardziej wartościowe.

Na pozór oczywisty powód spotkania rodziców i nauczycielek wymaga jednak wyjaśnienia. Różne wyobrażenia na jakiś temat są przyczyną licznych nieporozumień.

## **Misja**

Jakiego rodzaju partnerami są rodzice i nauczycielka? Czy mają się zachowywać jak partnerzy w interesach? Profesjonalnie tak, ale raczej nie biznesowo. Czy mają zachowywać się jak partnerzy sparingowi? Czy rodzice i nauczycielka są partnerami w związku? Nie, nie muszą się kochać, ale... tak, powinni współpracować!

Nie samo partnerstwo jest więc decydujące w relacji pomiędzy nauczycielkami a rodzicami, lecz ich możliwie dobra współpraca. Związana z tym była myśl, że decyzje nie muszą być podejmowane za czymś lub przeciwko czemuś. Chodzi raczej o wyznaczenie punktów ciężkości lub priorytetów, dzięki którym można najpierw dążyć do współpracy, a później (być może) do partnerstwa.

## **Zasady**

Pod pojęciem "zasady" rozumiem ogólne reguły lub prawidła, które mają ułatwić działanie ukierunkowane na cel. Zasady mają pasować do poszczególnych celów, nie mogą być z nimi sprzeczne. Mogą być również traktowane jako kryterium, według którego można sprawdzić swoje konkretne działania.

Poniższe zasady (z wyjątkiem jednej) są sformułowane jako propozycje działań dla nauczycielek. Są one głównymi osobami, do których się zwracam. W żadnym wypadku nie jest błędem, gdy rodzice lub podmioty odpowiedzialne za przedszkola znają te zasady i wraz ze *swoimi* nauczycielkami ustalą, jaki rodzaj konkretnej współpracy z nich wynika. Zasady mogą kierować pracą nauczycielek, ale nie mogą jej zastąpić. Celem jest możliwie dobra współpraca. Zasady mają być im pomocne w kontaktach z rodzicami.

Roger Prott

## Wstępne warunki współpracy

Droga do *współpracy* jest niczym stroma, kamienista górską ścieżką, a nie gładką, równo biegnącą autostradą.

Fundamenty domu decydują o jego rozmiarach, rzucie pionowym i przeznaczeniu. Decydują o stabilności. Jeszcze przed przystąpieniem do prac przy fundamencie określone muszą zostać różne warunki wstępne.

Podobnie rzecz się ma w relacjach pomiędzy nauczycielkami a rodzicami w przedszkolach. Dobre relacje są tworzone stopniowo. W tym celu należy wyjaśnić warunki wstępne, wtedy może rozpocząć się praca przy fundamentach. W każdej fazie należy kontrolować proces pracy oraz to, co już zostało osiągnięte.

Pierwsze pięć zasad pomaga w wyjaśnianiu wstępnych warunków koniecznych do kształtowania relacji pomiędzy nauczycielkami a rodzicami. Partnerstwo nauczycielek i rodziców nie jest moim priorytetowym celem, dążę do właściwej współpracy pomiędzy stronami. Najpierw *współpraca*, później (być może) partnerstwo!

Kolejne trzy zasady podkreślają instytucjonalne warunki wstępne współpracy. Nie wszystkie przedszkola i nie wszędzie mają takie same zadania. Czasami dochodzi do zniweczenia dobrych zamiarów u osób aktywnych, między innymi dlatego, że nauczycielki w niewystarczającym stopniu uwzględniają fakt, iż rodzice postrzegają je nie tylko jako indywidualne osoby, lecz również jako pracownice instytucji (zasada 4) oraz jako przedstawicielki profesjonalnie uzasadnionej władzy (zasada 5).

Na pierwszy rzut oka wydaje się to dość nieskomplikowane. Wydaje się, że po dwóch stronach stają ludzie, którzy po prostu muszą podchodzić do siebie z szacunkiem, którzy powinni traktować się w sposób otwarty. Niestety, życie jest bardziej skomplikowane. Respekt, szacunek i otwartość wymieniane są w wielu publikacjach jako warunki podstawowe *współpracy* pomiędzy nauczycielkami a rodzicami. Ja jednak nie traktuję ich jako warunków podstawowych. Respekt, szacunek i otwartość są wynikami doświadczeń. Są one w najlepszym wypadku celami pośrednimi na drodze do współpracy, o ile nie zaledwie jej wskaźnikami.

## Zasada 1

### **Określ, co oznacza dla Ciebie współpraca i partnerstwo, i do czego zmierzasz.**

Zasada ta zakłada, że najpierw musi zapaść decyzja dotycząca celu nadrzędnego: współpracy lub partnerstwa. Może się okazać, że nauczycielki przy podejmowaniu decyzji w tak ważnych sprawach nie mają wystarczających możliwości decyzyjnych. Dochodzi też kwestia, czy ich zdanie pokrywa się z poglądami podmiotu odpowiedzialnego za przedszkole (patrz także zasada 3).

Już rozróżnienie pomiędzy *partnerstwem* a *współpracą* ma znaczenie, gdyż pod pojęciami tymi kryją się różne założenia mówiące o tym, jak i dlaczego powinni się do siebie odnosić rodzice i nauczycielki. Partnerzy mogą ze sobą współpracować. Lecz nikt nie musi nawiązywać partnerstwa po to, aby prowadzić współpracę.

Moim zdaniem pod koncepcją zakładającą istnienie partnerstwa kryje się tęsknota za harmonią, za przyjemnymi formami społecznego współżycia i chęć ułatwienia sobie pracy. Życzeniowość zawarta w terminie *partnerstwo* szkodzi, gdy nie zostanie otwarcie zwerbalizowana, gdyż żąda tego, co - czasami w wyniku niezrozumienia i sporów - dopiero powoli wzrasta. Życzenie to zaś dodatkowo odciąga uwagę od własnych możliwości działania.

Koncepcję współpracy pomiędzy nauczycielkami a rodzicami uważam za łatwiejszą do przyjęcia w przypadku pracy w przedszkolach. Już sama nazwa mówi o tym, o co chodzi: wspólne starania! Daleko jej do bycia opatentowaną receptą na wszystko, niesie jednak ze sobą wiele szans i możliwości działania dla nauczycielek i rodziców.

*Współpraca* jako koncepcja umożliwia ukierunkowane na cel działania i uzgodnienia. Zawiera w sobie perspektywę oraz ewentualność, iż coś może się czasami nie udać. Jakikolwiek zmiany na gorsze w koncepcji partnerskiej każą nam myśleć natychmiast o odpowiedzialności, która nie została przyjęta, czy o kryzysie zaufania, czyli o głębokich rozdźwiękach w relacjach. Pomyłki w koncepcji współpracy otwierają natomiast nowe możliwości szukania wspólnych elementów. Na wspólnych niepowodzeniach można uczyć się tak samo jak na wspólnych sukcesach.

*Współpraca* oferuje możliwość uznawania każdego wyniku pracy za udany. Nawet niewielkie sukcesy stanowią postęp. Każdy może wnieść wkład odpowiadający jego aktualnym możliwościom i interesom.

Sednem koncepcji współpracy pomiędzy nauczycielkami a rodzicami jest jednak także to, iż na końcu nie wyłącza partnerstwa. Jeżeli uda się uwolnić partnerstwo od jego moralizatorskich elementów, to można je wówczas zdefiniować jako formę wysoko rozwiniętej współpracy, w której:

- cele są wypracowane lub potwierdzone wspólnie przez wszystkich uczestników;
- potrzeba dużo czasu i energii, aby się rozwinąć;
- oparciem jest wiele wspólnych doświadczeń;
- wymagane są pewne ramy zabezpieczające;
- uznaje się wszystkie udziały za równo wartościowe;
- obowiązuje te same prawa dla wszystkich.

*Współpraca* oznacza wspólne doświadczenie. Proces może zostać uznany za zakończony, jeżeli wszyscy uczestnicy zbudowali wystarczające zaufanie, aby stać się pewnymi siebie, współpracującymi partnerami.

## **Zasada 2:**

### **Sprawdź, czy twoje interesy jako pedagoga, interesy rodziców i instytucji są zbieżne.**

Mówi się, że nauczycielka i rodzice mają wspólne interesy. Ja nie widziałbym tego jako czegoś oczywistego, lecz raczej jako cel do osiągnięcia.

Jakie są twoje interesy jako nauczycielki?

- Czy chciałabyś pracować z dziećmi zgodnie ze swoimi wyobrażeniami? Czy dzieci są zainteresowane tym, co z nimi robisz?
- Czy jako fachowiec pragniesz uznania rodziców? Czy jesteś zdania, że społeczeństwo powinno przygotować szerszą ofertę w zakresie wspierania rozwoju w wieku wczesnodziecięcym?

Jakie interesy rodziców są ci znane? Jakich się spodziewasz?

- Czy rodzice cieszą się, gdy odbierają z przedszkola zdrowe dziecko? Czy dopytują się o jego przeżycia, czy też bez pytań ufają tobie - fachowcowi?
- Czy rodzice interesują się postępami w rozwoju dziecka; czy angażują się na rzecz lepszych warunków tego rozwoju?

Jakie są interesy twojej instytucji/organizacji?

- Czy podmiot odpowiedzialny za placówkę reprezentuje jakąś określoną koncepcję pedagogiczną? Czy reguły dotyczące bezpieczeństwa dominują nad wytyczonymi celami pedagogicznymi? Czy jakość placówki jest sprawdzana - jak?
- Czy rodzice zakłócają przebieg pracy, jeżeli chcą wnieść coś więcej niż tylko opłaty? Czy wspierana jest aktywność rodziców - jak i dlaczego?

Dzieci powinny uzyskiwać w przedszkolach "dobre wsparcie i opiekę". Może istnieć zbieżność interesów nauczycielek i rodziców - na przykład jak najlepsze wspieranie dziecka - a mimo to będzie dochodzić do sporów. Na przykład nauczycielki może mieć wpływ skrywany motyw dotyczący ich zawodowego prestiżu i zapewnienia sobie miejsca pracy. Interes rodziców zaś może pokrywać nieujawnione ambicje, strach lub niewiedzę i wyrażać się w formie nadmiernych żądań stawianych osobom odpowiedzialnym za pedagogiczne wspieranie dziecka. Występujących po obu stronach motywów zakwestionować nie sposób. Nauczycielka i rodzice powinni zaakceptować ich istnienie i skoncentrować się na tym, co mogą zrobić wspólnie.

Nauczycielki muszą pogodzić się z tym, iż inni ludzie (nieprofesjoniści) wiedzą coś na temat wychowania bądź też sądzą, że wiedzą - i to w tym większym stopniu, im młodsze są dzieci. Interesem zawodowym nauczycielek jest podniesienie prestiżu profesji. Gdy nauczycielki jako grupa zawodowa próbują ze swoją wiedzą fachową odseparować się od nieprofesjonalistów, to tym samym wykluczają rodziców, z którymi przecież powinny i muszą współpracować, w przeciwnym razie nie będą wypełniać swoich zadań i nie utrzymają niezbędnej jakości pracy (patrz zasada 6). Nauczycielki i rodzice popadają w

konflikt interesów. Może on jeszcze się zaostrzyć, gdy nauczycielka napotka rodziców, którzy chcą brać udział w pracy przedszkola, mają własne pomysły i wyobrażenia, zaś nauczycielka jest (jeszcze) niepewna i czuje się kontrolowana - będzie się musiała najpierw przełamać, aby umożliwić rodzicom bezpośredni wgląd w swoją pracę.

Niektórzy rodzice chcą rzeczywiście kontrolować nauczycielkę, gdyż obawiają się, że tracą kontrolę nad wychowaniem swojego dziecka. To może utrudniać wzajemne kontakty, jednocześnie jednak świadczy o tym, że rodzice interesują się swoim dzieckiem. Inni rodzice wolą nie uczestniczyć we wspieraniu rozwoju swojego dziecka w przedszkolu. Najczęściej oznacza to, że udowadniają swoje zaufanie do nauczycielki i do tego, że oferuje ona edukację i opiekę dobrej jakości.

### **Zasada 3:**

**Poznaj dokładnie zadania swojej instytucji, abyś mogła opracować realistyczne ramy współpracy.**

Jeżeli chcesz się dowiedzieć, kto jaki ma interes w wychowaniu dziecka, to rozpocznij od dyskusji na temat zadań twojego przedszkola! Po co istnieje, jakie ma zadania? Czy wszystkie strony są podobnego zdania na temat sensu i celu tej instytucji, która przede wszystkim oferuje wspieranie rozwoju wczesnodziecięcego? Czy nauczycielki, rodzice i podmioty odpowiedzialne za placówkę mają na myśli to samo, gdy ogólny cel zostaje zilustrowany przykładami? Czy wszyscy się zgadzają? Jakie oczekiwania są stawiane placówce przez osoby z zewnątrz?

Co ma oferować placówka? Jakie życzenia ma spełniać?

- Czy z samej nazwy placówki można wywnioskować jej przeznaczenie?
- Jakich argumentów używa twoja instytucja/organizacja, reklamując się?
- Czego oczekują rodzice? Za co płacą?
- Na kogo przede wszystkim skierowane muszą być działania? Kto jeszcze jest ich adresatem i jakie rodzi to zobowiązania?
- Do czego zostałaś przygotowana jako nauczycielka?
- Jakie wymagania jakościowe mają zostać spełnione?

Zasady działania placówek dają obraz panujących opinii na temat wspierania rozwoju wczesnodziecięcego, pożądanych preferencjach w pracy tych placówek, a w szczególności ich zadaniach. W niniejszej broszurze - za cenę uproszczenia - wszystkie te placówki zostaną ujęte pod nazwą przedszkoli, dla których obowiązują omawiane zasady, jeżeli:

- zgodnie z ich zadaniem wspierają rozwój dzieci i sprawują nad nimi opiekę;
- pracują tam specjalnie wykwalifikowani fachowcy;
- mają oni współpracować z rodzicami dzieci, które znajdują się pod ich opieką, w celu realizacji zadania, jakim jest wspieranie rozwoju wczesnodziecięcego.

Niektóre placówki oprócz pracy z dziećmi muszą spełniać zadanie *kształcenia rodziców*.

Decydujące jest zawsze pytanie, czy rodzice wiedzą, na co mogą liczyć, jeżeli oddają swoje dziecko do przedszkola, i czy się na to zgadzają. Rodzice, którzy chętnie widzą ofertę edukacyjną skierowaną do dzieci, niekoniecznie akceptują sytuację, gdy oni sami stają się grupą docelową działań pedagogicznych.

Należy podkreślić, iż istnieje różnica pomiędzy ukierunkowanymi działaniami a nieuniknionym procesem wzajemnego wpływania na siebie, który stale zachodzi podczas kontaktów międzyludzkich. Wówczas rodzice mogą czerpać z informacji o wychowaniu, psychologii, krokach rozwojowych dzieci, czy też na temat polityki rodzinnej w kraju - mogą się w ten sposób dokształcić. Jednak w sytuacji, gdy mieliby stanowić oddzielną grupę docelową oddziaływań pedagogicznych, wymagana byłaby ich osobna zgoda. Istnieje jasność, jeżeli rodzice wyraźnie wyrażą swoje życzenia w tej dziedzinie. Należy też założyć zgodę rodziców wtedy, gdy wiedzą, że przedszkole realizuje rozszerzony zakres zadań w dziedzinie *edukacji rodziców* i świadomie zapisują do takiej placówki swoje dziecko. Chociaż w tym przypadku nauczycielki również muszą być czujne. Możliwe, że rodzice i dzieci nie mają wyboru i dlatego przyjmują istniejącą ofertę, ale faktycznie nie akceptują całego pakietu.

Nauczycielki, które dążą do efektywnej współpracy, która może się później rozwinąć w partnerstwo z rodzicami, powinny zawsze pamiętać, że partnerzy akceptują się wzajemnie takimi, jakimi są. *Kształcenie rodziców* zakłada jednak, że rodzice muszą się czegoś nauczyć. Powinni się zmieniać, nauczycielki nie. To jest przeciwieństwem akceptacji, czyli fakt ten niełatwo zaakceptować.

#### **Zasada 4:**

**Pamiętaj o istniejącej barierze pomiędzy instytucją a klientem; licz się z wcześniejszymi doświadczeniami rodziców, które stanowią dla nich powód do ostrożności, a nawet pewnych obaw.**

Co odnosi się do przedszkola, w którym pracujesz?

- Jest prowadzone przez rodziców, przez rodziców i nauczycielki, przez inne podmioty odpowiedzialne za placówkę czy przez instytucję państwową? § Czy przy przyjmowaniu dziecka wymagane są złożone procedury i liczne formularze?
- Czy każdy ma tu dostęp w każdej chwili, wszyscy rodzice mają dostęp w każdej chwili, dla osób z zewnątrz zaplanowane zostały oddzielne godziny przyjęć?
- Czy budynek jest w określonych godzinach zamknięty i w tym czasie osoby są wpuszczane do środka tylko po wcześniejszym zgłoszeniu wizyty?

- Czy generalnie istnieje kontrola przy wyjściu - czy wykorzystywane są w tym celu formularze?
- Czy dzieci odbierane są przy wyjściu, czy przed salą?
- Czy rodzice uczestniczą w procedurach wewnętrznych?
- Czy dzieci noszą indywidualne stroje, stroje jednolite, stroje udostępnione przez placówkę?

W wyniku doświadczeń rodzice skłaniają się ku temu, aby ustawiać się na gorszej pozycji w sytuacjach związanych z instytucjami.

Rodzice przychodzą do przedszkola z licznymi wcześniejszymi doświadczeniami wynikającymi z kontaktów z instytucjami, a czasami są uprzedzeni. Niezbędne są liczne nowe doświadczenia, które nauczą rodziców odróżniania indywidualnego wkładu nauczycielki w bieg życia przedszkolnego od wkładu instytucjonalnego. Już wkrótce docenią nauczycielkę za jej fachową kompetencję. Ogólnie są gotowi do przekazywania informacji o dziecku, ale jeszcze obserwują, jak nauczycielka w ramach instytucji wykorzystuje te informacje.

Nauczycielki powinny pamiętać o tym, iż w momencie, gdy rodzice wchodzi do przedszkola, dochodzi do bardzo wyjątkowego spotkania. Jest to spotkanie dwóch różnych kultur.

Nauczycielki, podobnie jak rodzice, muszą rozpoznać indywidualny i instytucjonalny aspekt spotkania. Lecz najpierw muszą zaakceptować sytuację wyjściową: nauczycielki i rodzice spotykają się w przedszkolu jako profesjonalni wychowawcy będący przedstawicielami instytucji i jako indywidualne osoby, które także wychowują.

Rodzice przychodzą jako reprezentanci innej instytucji, gdyż tym mianem określa się w pewnych kontekstach rodzinę. Zasługują na respekt należny ich roli.

Jakość współpracy pomiędzy nauczycielkami a rodzicami określa szacunek i uznanie, którymi się obie strony darzą.



### **Zasada 5:**

**Licz się z tym, że rodzice zapoznali się z wieloma poradnikami i zawartymi w nich życzliwymi radami.**

Zgodnie z tradycją we wszystkich społeczeństwach radą służyli starsi członkowie rodziny, krewni, osoby mądre, przyjaciółki i przyjaciele. Wraz z zanikiem tradycyjnych form życia i wzrostem poziomu wiedzy porad zaczęli udzielać inni ludzie, na przykład lekarze, pediatrzy, psychologowie, nauczyciele, pracownicy socjalni i... nauczycielki wychowania przedszkolnego.

Nie należy zapominać o tym, że wszyscy profesjonalni pomocnicy chcą pracować i zarabiać. Większość podkreśla w tym celu własne kompetencje i siłą rzeczy pomniejsza kompetencje rodzicielskie. Zastrzeżenia dotyczące opieki przedszkolnej są w każdym kręgu kulturowym mniej lub bardziej publiczne i znane. Mimo to rodzice oddają swoje dzieci pod opiekę nauczycielek! Rodzice dają nauczycielce kredyt zaufania. Dla nauczycielki ważne jest to, aby okazane jej zaufanie znalazło potwierdzenie w wysokiej jakości pracy skierowanej do dzieci i ich rodziców. Nauczycielka może spróbować doprowadzić do zrównoważenia bilansu zaufania, obdarzając rodziców swoim zaufaniem. Każda nauczycielka może wyjść z założenia, że wszyscy rodzice chcą jak najlepiej dla swojego dziecka, nawet jeżeli według kryteriów profesjonalnych tak to nie wygląda.

### **Podstawa współpracy**

Nie zawsze możliwe jest budowanie na bezpiecznym podłożu, dlatego muszą zostać stworzone dodatkowe punkty podparcia.

Nie sposób opisać w tym miejscu różnorodności możliwości realizacyjnych. Za ważniejsze od szczegółowych wskazówek uważam podstawowe reguły ujęte w kolejnych pięciu zasadach dotyczących działania nauczycielek. Te pięć zasad ma za zadanie uaktywnienie samoświadomości nauczycielek. Nie zostały sformułowane w celu wstrząśnięcia nimi, tylko dlatego, aby sprawdzić ich samoświadomość zawodową. Zasady te podkreślają uznanie dla merytorycznej kompetencji nauczycielek, gdyż przypisują im trudniejsze zadania i równocześnie zakładają, że nauczycielka nie może się w pełni rozwinąć bez wiedzy eksperckiej rodziców.

Dla rodziców obowiązuje zasada dobrowolności. Nauczycielki z reguły nie mają wyboru, jeżeli chcą pracować profesjonalnie.

**Zasada 6:**

**Załóż, że prawie wszystkie dzieci, prawie wszyscy rodzice i prawie wszystkie nauczycielki żyją w całkiem normalnych warunkach - w każdym razie odpowiadających temu, co w ramach różnorodności jest społecznie dopuszczalne i cokolwiek by to w rzeczywistości życia codziennego oznaczało.**

Jeżeli założymy, że prawie wszyscy rodzice żyją w taki sposób, jaki w danym społeczeństwie uznawany jest za zwyczajny, normalny i ogólnie akceptowany, możemy wnioskować, iż z pewnymi wyjątkami reprezentują oni przedział społecznie akceptowanego traktowania dzieci. Przyjęcie tych założeń zmniejsza ciężar spoczywający na nauczycielkach. Nie muszą żyć w stanie stałej gotowości, gdyż inni ludzie również troszczą się o dobro dzieci. Tylko robią to inaczej.

Twierdzenia takie jak powyższe stanowią oczywiście uogólnienie. Służą wyjaśnieniu zasady. Poza tym są sytuacje wyjątkowe, w których nauczycielki powinny być szczególnie czujne. Do sytuacji takich należą niewątpliwie przypadki zaniedbywania lub wykorzystywania dzieci. Każda taka sytuacja to o jedna za dużo, lecz z drugiej strony wykryty pojedynczy przypadek nie może prowadzić do uogólnionych założeń ani działań.

Czasami dzieci prowadzą życie pełne ryzyka, ponieważ okoliczności, w których się urodziły, znacznie odbiegają od ideału. Nauczycielki znają takie sytuacje podwyższonego ryzyka. Wiedzą, że dzieci te nie mają zapewnionych normalnych warunków życiowych i szans, jakie społeczeństwo powinno im dawać.

Ostatni aspekt dotyczy sytuacji dzieci, których rodzice ze względu na pochodzenie, religię, tradycję lub z innych powodów reprezentują w całości odmienne stanowisko w sprawie wychowania i praw dziecka, niż jest to społecznie akceptowane. Weźmy za przykład obrzezanie dziewczynek, który to proceder w wyniku imigracji również w naszym kraju może stanowić pewne zagrożenie. W takim lub podobnym przypadku kryterium rodzicielskiego wyobrażenia o wychowaniu nie może być respektowane bądź można je respektować co najwyżej w ograniczonym zakresie. W takich sytuacjach muszą być przestrzegane jako nadrzędne indywidualne prawa dzieci wynikające z ogólnych praw człowieka lub konstytucji państwowej - np. prawo mówiące o nienaruszalności cielesnej.

Możemy dalej wnioskować, że (prawie) wszyscy rodzice robią to, co najlepsze dla swoich dzieci, i co leży w granicach ich możliwości.

**Zasada 7:**

**Uwzględnij fakt, że fachowość pedagogów jest konfrontowana z wiedzą rodziców i ich znajomością dziecka.**

Żadna praca pedagogiczna z dziećmi, bez względu na to, jak jest gruntowna, nie przyniesie pełnego sukcesu, gdy zabraknie akceptacji ze strony rodziców. Rodzice wychowują nie tylko w sposób intuicyjny. Ich rozumienie wychowania jest z pewnością zupełnie inne niż wiedza profesjonalnych nauczycielek, lecz na pewno nie jest mniej wartościowe. Są rzeczoznawcami (ekspertami) w sprawach swoich dzieci, siebie i własnych warunków życiowych.

Wspieranie rozwoju wczesnodziecięcego oparte jest na indywidualnych zainteresowaniach, umiejętnościach i zdolnościach dzieci. Ich dokładna znajomość to ważny warunek, podstawa dla dalszych działań.

Rodzice znają swoje dziecko. Zgromadzili dużą wiedzę, którą mogliby przekazać nauczycielce.

Dzieci odnoszą korzyści ze *współpracy* pomiędzy nauczycielkami a rodzicami, ponieważ wówczas nie wchodzi w konflikt lojalności. Nauczycielki korzystają z indywidualnej wiedzy rodziców, co poszerza ich podstawową wiedzę o dzieciach i ich warunkach życia. W oparciu o to mogą rzetelnie planować i reagować w sposób zróżnicowany, jakość ich pracy pedagogicznej wzrasta, a w następstwie tego także społeczne uznanie dla ich zawodu.

Uznanie rodziców za ekspertów oznacza również słuchanie tego, co mówią, traktowanie poważnie ich poglądów, wspieranie ich. Unikanie zaangażowania rodziców wydaje się czasem prostszą i wymagającą mniej wysiłku formą obcowania z nimi. Zapomina się o tym, ile energii wymaga tuszowanie sporów i konfliktów. A przecież nie każda różnica zdań jest konfliktem. Pamiętajmy, że spory mogą ludzi do siebie przybliżyć - to dotyczy nawet istotnych konfliktów.

Jakość profesjonalizmu pedagogicznego przejawia się, oprócz właściwego traktowania dzieci, także we *współpracy* i dyskusjach z rodzicami.

**Zasada 8:**

**Nauczycielki muszą prezentować i uzasadniać swoją pracę - rodzice nie muszą tłumaczyć się ze swoich działań.**

Większość państw chroni prawa wychowawcze rodziców, również przed ingerencją instytucji państwowych. Gdy jednak dzieci osiągną określony wiek, wówczas prawie każde państwo przyznaje sobie nad nimi władzę - podlegają one obowiązkowi szkolnemu.

Gdy za punkt odniesienia przyjmujemy konwencję ONZ dotyczącą praw dziecka, to na całym świecie istnieje zgodność co do tego, że wychowywanie i piecza nad rozwojem

dziecka przed rozpoczęciem nauki w szkole leżą w gestii rodziców. Lecz wspieranie rozwoju wczesnodziecięcego nie jest już wyłącznie sprawą prywatną. W wielu krajach przedszkola traktowane są jako ważne ogniwo w systemie edukacji. Gdy nauczycielki respektują rodzicielskie prawo do informacji, to - mówiąc lapidarnie - przestrzegają tym samym ustawowych wytycznych oraz działają merytorycznie i obywatelsko poprawnie. I choć przekazywanie informacji rodzicom jest ważne, to o wiele istotniejszy jest dobry kontakt pozwalający na przepływ informacji w obie strony.

Rodzice prawie bez wyjątku zainteresowani są dobrem dziecka. Współpraca z rodzicami zaczyna się wtedy, gdy placówka umożliwi im zasięgnięcie informacji - w takim czasie i tak szybko, jak rodzice sami tego sobie życzą.

*Współpraca* pomiędzy nauczycielkami a rodzicami osiąga najwyższy poziom, gdy obie strony zdolne są do wzajemnego przekazywania informacji. Dla nauczycielki informowanie rodziców to zobowiązanie zarówno prawne, jak i merytoryczne. Dla rodziców informowanie nauczycielek jest tylko wtedy zobowiązujące, gdy dotyczy podstaw opieki nad dzieckiem, np.: kto może odbierać dziecko, czy dziecko ma gorączkę, czy może pływać lub czy coś wywołuje u niego reakcje alergiczne.

#### **Zasada 9:**

**Gdy coś się nie udaje, wtedy załóż, że ustalenia są niejasne i/lub istnieją jakieś powody zachowania rodziców, które należy potraktować poważnie - oni nie chcą cię rozczarować ani obrażać.**

Współpraca to sprawa skomplikowana i zdarzają się błędy.

Nauczycielki często są bezradne, reagują rozczarowaniem na postawę rodziców oraz na ich rzekomy brak zainteresowania.

Możliwe, że również rodzice są zdziwieni i rozczarowani. Czy nauczycielki nie mają nic lepszego do roboty niż wymyślanie dodatkowych zajęć? Na pierwszym miejscu powinny być przecież dzieci! Nauczycielki powinny swój czas i siły spożytkowywać raczej na zajmowanie się nimi i pracę dla nich.

Rodzice mogą się udzielać wyłącznie w sposób odpowiadający życzeniom i gustom nauczycielek, pracować dodatkowo lub realizować polecenia. Właśnie w takich sytuacjach najczęściej dochodzi do nieporozumień.

Gdyby nauczycielki w takich sytuacjach nie reagowały obrażaniem się, lecz wychodziły z założenia, że doszło do nieporozumienia, w pełnym znaczeniu tego słowa wzajemnego niezrozumienia, wtedy można by rozpoznać faktyczne powody.

Jeśli nie dojdzie do zgłębienia faktycznych powodów, wówczas w przyszłości współpraca pomiędzy nauczycielkami a rodzicami raczej nie będzie się lepiej układać.

## **Zasada 10:**

**Rozmawiaj o kompetencjach i istniejących zasobach, a nie o niedoskonałościach.**

Czy *aktywność* oznacza to samo co *współpraca*?

Proponowanie oferty uwidacznia pewien mechanizm - nauczycielka wymyśla ważną i miłą akcję, która ma zostać jedynie zrealizowana. Jednak należy liczyć się z oporem, dlatego np. pedagodzy uczą się, iż dzieci muszą być motywowane. Nie dziwi więc, iż oddźwięk na tak wyrażone życzenie *zaangażowania* jest niewielki, gdyż prośba dotyczy jedynie pracy wykonawczej.

Nauczycielki mogą zaufać pomysłom rodziców i ich umiejętnościom. Dysponują oni olbrzymimi zasobami kompetencyjnymi, z których korzystają w domu, w swoim związku, podczas realizowania inicjatyw obywatelskich lub w pracy zawodowej. Ile z nich wykorzystywanych jest w przedszkolu?

Gdy rodzice nie są jedynie adresatami programów pedagogicznych nauczycielek, lecz równocześnie *nauczycielami* dzieci, wówczas pogląd, iż nawet nauczycielki mogą się czegoś nauczyć od rodziców, wydaje się być przekonujący.

Niechciane zachowania dzieci w przedszkolu uważane jest często za deficyt w zachowaniu, za który odpowiedzialni są rodzice. Sądzę, że są to po prostu inne formy zachowania. Każdy rzekomy deficyt w zachowaniach dziecka, o którym wspomina nauczycielka, działa niczym ukryte oskarżenie bądź obarczanie winą. A tak naprawdę decydujące jest to, jakimi kompetencjami dziecko dysponuje, jaki poziom osiągnęło, jaki może być kolejny krok i jak dziecko można wspólnie wspierać.

## **Budowa i zabezpieczanie *współpracy***

Warunki budowy domu zostały ustalone, fundamenty położone. Budowa pnie się do góry i musi być zabezpieczona. Dwie ostatnie zasady mogą się przydać w każdej chwili.

Pierwsza z nich wykracza poza *współpracę* między nauczycielkami a rodzicami i prowadzi - jednak - do tematu *partnerstwa*. Pragnę wyjaśnić, że partnerstwo może rozwinąć się wraz z rosnącą jakością *współpracy*. Niezależnie od tego, jak ktoś te pojęcia odczuwa, decydujące jest, aby stosowne zasady były stale tworzone, przestrzegane i zabezpieczane.

Druga zasada dotycząca zabezpieczania *współpracy* jeszcze raz podkreśla rolę nauczycielki. Niezależnie od tego, jak warunki instytucjonalne, zadania w pracy i ramy prawne wpływają na *współpracę*, w życiu codziennym to nauczycielka decyduje o tym, czy w przypadku trudności winę zrzuca na rodziców, czy też poszukuje innych przyczyn.

**Zasada 11:**

**Aby partnerstwo było rzeczywiste i zabezpieczone, wszystkie strony muszą mieć te same prawa.**

Zasada ta - inaczej niż poprzednie - nie jest sformułowana jako wymóg dotyczący działania nauczycielek, lecz jako stwierdzenie. Nie dotyczy ona *współpracy*, lecz partnerstwa. A mimo to jest potrzebna, aby kierunek stał się jasny.

Dla faz wstępnych *partnerstwa* zasada ta może zostać tak sformułowana: każda forma *współpracy* wymaga określenia odpowiednich praw uczestników!

*Współpraca* możliwa jest w wielu formach i może mieć różną intensywność. Uczestnictwo rodziców musi w pożądanym zakresie pasować do *współpracy*. Zbyt wąskie ramy działania prowadzą do rozczarowań; zbyt szerokie - do niespełnionych oczekiwań.

Każda nauczycielka może zadać sobie następujące pytania:

- Jakie prawa mają rodzice w naszej placówce?
- Czy mają w każdej chwili do niej dostęp?
- Czy prawa rodziców odnoszące się do ich dzieci w naszej placówce nie ograniczają praw, które posiadają oni poza przedszkolem?
- Czy faktycznie może być mowa o prawach, czy też rodzice mogą jedynie uczestniczyć w nieciekawych posiedzeniach rady rodziców?
- Czy istnieje schemat informowania i decydowania o ważnych sprawach placówki, uwzględniający uczestnictwo rodziców?

Odpowiedzi pozwolą zorientować się, czy *współpraca* pomiędzy nauczycielkami a rodzicami jest wspierana i jak dalece wymagania i rzeczywistość są ze sobą zgodne. Pozwoli to też dostrzec, co obie strony powinny zmienić.

**Zasada 12:**

**Jeżeli rodzice z tobą nie współpracują, poszukaj najpierw przyczyn w sposobie funkcjonowania instytucji.**

Moja sugestia, iż nauczycielki przy *współpracy* z rodzicami muszą stać się aktywne, oparta jest w znacznej mierze na poglądzie, że generalnie dysponują one kompetencjami do tego potrzebnymi, i że to one, oprócz dzieci, odniosą największe korzyści ze *współpracy*. Potrzeba aktywizowania rodziców nie obarcza nauczycielki ogólną odpowiedzialnością za bieg wydarzeń z pozytywnymi lub negatywnymi skutkami, jest ona jednak odpowiedzialna za poszukiwanie stosownych środków i dróg do *współpracy*. Odpowiedzialność nie kończy się na niepowodzeniach.

Gdy rodzice nie są gotowi do *współpracy* w takim zakresie, w jakim chciałyby to widzieć nauczycielka, to mogą istnieć powody powiązane bezpośrednio z jej pracą lub z jej sposobem postępowania. Dlatego to ona powinna zadać sobie najpierw pytanie, co mogłaby inaczej zrobić.

## **12 zasad efektywnej współpracy pomiędzy nauczycielkami a rodzicami**

### **Zasada 1:**

Określ, co oznacza dla ciebie współpraca i partnerstwo i do czego zmierzasz.

### **Zasada 2:**

Sprawdź, czy twoje interesy jako pedagoga, interesy rodziców i instytucji są zbieżne.

### **Zasada 3:**

Poznaj dokładnie zadania swojej instytucji, abyś mogła opracować realistyczne ramy współpracy.

### **Zasada 4:**

Pamiętaj o istniejącej barierze pomiędzy instytucją a klientem; licz się z wcześniejszymi doświadczeniami rodziców, które stanowią dla nich powód do ostrożności, a nawet pewnych obaw.

### **Zasada 5:**

Licz się z tym, że rodzice zapoznali się z wieloma poradnikami i zawartymi w nich życzliwymi radami.

### **Zasada 6:**

Załącz, że prawie wszystkie dzieci, prawie wszyscy rodzice i prawie wszystkie nauczycielki żyją w całkiem normalnych warunkach - w każdym razie odpowiadających temu, co w ramach różnorodności jest społecznie dopuszczalne, cokolwiek by to w rzeczywistości życia codziennego oznaczało.

### **Zasada 7:**

Uwzględnij fakt, że fachowość pedagogów jest konfrontowana z wiedzą rodziców i ich znajomością dziecka.

### **Zasada 8:**

Nauczycielki muszą prezentować i uzasadniać swoją pracę - rodzice nie muszą tłumaczyć się ze swoich działań.

### **Zasada 9:**

Gdy coś się nie udaje, wtedy załóż, że ustalenia są niejasne i/lub istnieją jakieś powody zachowania rodziców, które należy potraktować poważnie - oni nie chcą cię rozczarować ani obrazić.

### **Zasada 10:**

Rozmawiaj o kompetencjach i istniejących zasobach, a nie o niedoskonałościach.

### **Zasada 11:**

Aby partnerstwo było rzeczywiste i zabezpieczone, wszystkie strony muszą mieć te same prawa.

### **Zasada 12:**

Jeżeli rodzice z tobą nie współpracują, poszukaj najpierw przyczyn w sposobie funkcjonowania instytucji.